№ 9. WILNO, 1 WRZEŚNIA 1937 R. ROK VIII

# WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Podgórna 1 m. 9.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

JÓZEF ZAJKOWSKI.

## Przyczynek do interpretacji pojęcia pobytu w Kpc.

Pojęcie pobytu Kpc. wprowadza w celu określenia miejscowej właściwości sądu. Według art. 24 § 1 powództwo wytacza się przed sąd pierwszej instancji, w którego okręgu pozwany ma zamieszkanie, miejscem zamieszkania zaś jest miejscowość, w której pozwany przebywa z zamiarem stałego p o b y t u. Jest to przepis zasadniczy, od którego zachodzą liczne wyjątki. Wśród tych wyjątków są przepisy, określające właściwości sądu na podstawie samego tylko miejsca p o b y t u. Przepisów takich jest trzy Pierwszy z nich, mianowicie art. 25, przewiduje wypadek, gdy pozwany nie ma miejsca zamieszkania, i mówi, że powództwo wytacza się wówczas według miejsca jego p o b y t u w Polsce, pozostałe dwa, art. 33 i 43, uzasadnione są komplikacjami, wynikającymi ze stosunku małżeństwa: art. 33 zezwala na pozywanie mężatki, stale przebywającej poza miejscem zamieszkania męża, również przed sąd miejsca jej p o b y t u; art. 43 nakazuje wytaczać powództwa ze stosunku małżeństwa w miejscu p o b y t u strony pozwanej, gdy przynajmniej jedna ze stron posiada obywatelstwo polskie, a żadna z nich nie przebywa stale w miejscu ostatniego wspólnego zamieszkania w Polsce.

Poza tym o p o b y c i e wspominają również przepisy cz. II Kpc., mianowicie art. 629 uznaje, że w braku miejsca zamieszkania dłużnika wierzytelności w Polsce, właściwy do prowadzenia egzekucji z wierzytelności jest komornik, w którego okręgu dłużnik przebywa, przy czym miejsce przebywania dłużnika w następnym paragrafie nazwane jest miejscem p o b y t u.

Wykładnia i stosowanie wszystkich tych przepisów nastręcza poważne trudności z powodu niejasności pojęcia pobytu. Zdaniem jednych przez pobyt należy rozumieć nawet chwilowe zatrzymanie się, zdaniem innych zatrzymanie się takie nie wystar-

cza. Lecz i pojęcie chwilowego zatrzymania się jest bardzo względne i niejasne. Chwilowym zatrzymaniem się może być np. zarówno wypicie kufla piwa na dworcu w czasie postoju pociągu lub zmiana opony samochodowej na szosie, jak i spędzenie paru dni w jakimś mieście w czasie podróży do innej miejscowości na dłuższy pobyt. Ponieważ trudno przypuszczać, ażeby ktoś na serio twierdził, że nawet takie zatrzymanie się jak wypicie kufla piwa na dworcu mogło być podstawą do wytoczenia powództwa w miejscowym sądzie, pozostaje przyjąć, że chodzi tu o jakieś inne chwilowe zatrzymanie się. Nieuniknione jest wówczas pytanie, o jakie, i zamiast wyjaśnienia poprzedniej niejasności powstaje nowa niejasność i nowe źródło nieporozumień. Chcąc wyjaśnić o co chodzi i uniknąć nieporozumień, trzeba wyraźnie powiedzieć, jakim warunkom powinien odpowiadać pobyt, aby być pobytem w sensie przepisów Kpc.

Niemal powszechnie przyjęto zaczynać wykładnię od wyjaśnienia t. zw. sensu słownego wątpliwych przepisów [1]). Na wstępie wypada więc zająć się samym słowem „pobyt" [2]).

Według Słownika języka polskiego pod redakcją Karłowicza, Kryńskiego i inn., „pobyt" znaczy tyle, co „pobycie, bytność, mieszkanie, zamieszkanie, przebywanie, życie, istnienie, egzystencja czasowa". Zgodnie ze współczesnym zwyczajem językowym przez „pobyt" można zatem rozumieć zarówno najkrótszą „bytność", jak i mniej lub więcej trwałe „zamieszkanie", „życie" w pewnej miejscowości. Ponieważ za żadnym z tych znaczeń nie przemawiają ani wyraźne postanowienia ustawy, ani zwyczaje języka prawniczego, za punkt wyjścia do dalszych rozważań należy wziąć znaczenie podstawowe [3]).

Etymologicznie rzeczownik „pobyt" pochodzi od czasownika „pobyć", złożonego z czasownika „być" i przyimka nierozdzielnego „po". Słowo „być" w języku polskim, jak i jego odpowiedniki w innych językach nowożytnych, jest dziś znaczeniowo zupełnie bezbarwne, nic nie mówiące [4]). Niektórzy językoznawcy wywodzą jednak niemieckie „war", „gewesen" od sanskryckiego „vas", co znaczy pozostawać, przebywać, a w szczególności nocować [5]). Dzięki temu pojęcie bytu wiązało się pierwotnie z pojęciem czegoś, co przetrwało noc, pozostało po nocy, z pojęciem czegoś trwałego [6]). Podobno w łacińskim „esse" tkwi również coś z przenocowania [7]). Pewne pokrewieństwo znaczeniowe mię-

---

[1]) Zob. Waśkowski, Teoria wykładni prawa cywilnego, 1936, str. 18 i n.

[2]) Por. Lunk, Das Interesse, I, 1926, rozdział wstępny.

[3]) Por. Waśkowski, j. w., str. 23 i n., 30, 272. Na str. 119 prof. Waśkowski zaleca brać znaczenie zwykłe przed podstawowym, „zwykłe" jednak podstawowe znaczenie jest zwykłym.

[4]) Zob. Mauthner, Beiträge zu einer Kritik der Sprache, II, wyd. 3, 1923, str. 492.

[5]) J. w.

[6]) J. w.

[7]) J. w., str. 493.

dzy byciem, nocowaniem i mieszkaniem daje się wyczuć i w języku polskim. Z jednej strony bowiem „mieszkać" pierwotnie znaczyło zwlekać, mitrężyć, trwać w bezczynności (stąd do dziś utrzymało się „omieszkanie terminu" i negatywne „nie omieszkać uczynić") [1]), a z drugiej z pojęciem mieszkania wiąże się obecnie pojęcie miejsca, gdzie ktoś przebywa, zwłaszcza bezczynnie, śpi, wypoczywa, słowem z pojęciem domu [2]). Mieszkamy tam, gdzie nocujemy, choćbyśmy cały dzień spędzali gdzieindziej. Być może zestawienia te historycznie nie dadzą się wykazać w sposób dostatecznie przekonywujący. Jest to nieważne [3]). Chodzi o to, że podobne przemiany znaczeniowe pozostawiają ślady w zwyczaju językowym i dają pewne sugestie. Pod wpływem ich powstaje myśl, że być, to trwać przez pewien dłuższy czas, przetrwać przynajmniej noc, a nie zniknąć jak sen z nastaniem dnia. Myśl ta znajduje poniekąd potwierdzenie w potocznych zapatrywaniach wiążących przebywanie z nocowaniem. Dodanie do „być" przyimka nierozdzielnego „po" myśl o trwaniu jeszcze bardziej wzmacnia [4]). Pobyć, to pobyć dłużej, niż być przez chwilę tylko. Stąd pierwotne, podstawowe, zasadnicze znaczenie pojęcia pobytu przeciwstawia się chwilowej bytności i zbliża do pojęć zamieszkania, życia przez pewien czas w jakiejś miejscowości.

Za pewną trwałością pobytu przemawia wreszcie porównanie go z obecnością. Są to pojęcia różne. Pobyt nie wymaga ustawicznej obecności. W czasie pobytu w Zakopanem można pojechać do Morskiego Oka lub na Kasprowy Wierch. Mimo chwilowej nieobecności miejsce pobytu nie ulegnie w tym przypadku zmianie. Lecz nie tylko chwilowa nieobecność daje się pogodzić z pobytem. Jeśli można mieć jednocześnie kilka miejsc zamieszkania, to tym bardziej można mieć kilka miejsc pobytu. Tylko obecnym w kilku miejscach na raz być nie można [5]).

Analiza etymologiczna przemawia za identyfikowaniem pojęć pobytu i zamieszkania. Kpc. jednak w art. 25 wyraźnie te pojęcia przeciwstawia: według miejsca pobytu pozwanego powództwo wytacza się tylko w braku u niego miejsca zamieszkania. Atoli sprzeczność ta jest tylko pozorna, gdyż Kpc. używa terminu „zamieszkanie" w innym, specjalnym znaczeniu. Znaczenie to określa art. 24 § 1 jako „przebywanie z zamiarem stałego pobytu". Przez zamieszkanie Kpc. rozumie zatem tylko pewnego rodzaju stałe zamieszkanie. Przeciwstawienie zamieszkania i pobytu na gruncie Kpc. może być zatem rozumiane jako przeciwstawienie zamieszkania w sensie art. 24 wszelkiemu innemu mieszkaniu.

---

[1]) Zob. Słownik języka polskiego pod redakcją Karłowicza i inn. pod „mieszkać" i „omieszkać".

[2]) J. w., pod „dom".

[3]) Por. Mauthner, j. w., str. 493.

[4]) Zob. Słownik, j. w. pod „po" przyimek nierozdzielny.

[5]) Jak się zdaje, utożsamia pojęcia pobytu i obecności prof. Waśkowski, zob. Palestra 1928, str. 207.

Przepisy art. 33, 43 i 629 Kpc. wykładni takiej bynajmniej nie przeczą. Zarówno mężatka stale przebywająca poza miejscem zamieszkania męża (art. 33), jak i małżonkowie, z których żaden nie przebywa stale w ostatnim wspólnym miejscu zamieszkania (art. 43), muszą gdzieś mieszkać. Podobnie dłużnik wierzytelności, przebywający w Polsce, lecz nie mający zamiaru w niej pozostać na stałe, a tym samym i nie mający w niej zamieszkania (art. 629), zupełnie bez mieszkania obejść się nie może. To faktyczne mieszkanie, nie odpowiadające ustawowemu określeniu, byłoby więc pobytem w sensie Kpc.

Podobny rezultat wykładni słownej nie byłby jednak ani pewny, ani ścisły. Nie byłby pewny, gdyż nie można polegać na samej wykładni słownej i zawsze należy ją sprawdzić w drodze wykładni realnej [1]). Nie byłby ścisły, bo pojęcie faktycznego mieszkania nie jest dostatecznie sprecyzowane i grzeszy, choć w mniejszym stopniu, tą samą wadą, co pojęcia pobytu i chwilowego zatrzymania się. Nie da się np. tak od razu powiedzieć, czy będzie czasowym zamieszkaniem rozbicie obozu w odludnym miejscu na parę dni w czasie wakacyjnej wycieczki w góry, zatrzymanie się w hotelu na kilka godzin dziennych lub nawet przenocowanie od późnego wieczoru do rana, spędzenie paru dni w schronisku turystycznym i t. d. Chcąc przeto dojść do ostatecznego rozwiązania zagadnienia, trzeba traktować rezultat wykładni słownej jako hipotezę, wymagającą sprawdzenia i sprecyzowania na podstawie pozytywnych faktów. Faktami takimi są dla prawnika przede wszystkim przepisy obowiązujących ustaw, pozostające w logicznym związku z przepisami interpretowanymi, wyjaśnienia autorytatywne i wiarogodna racja [2]).

Z przepisów Kpc. przede wszystkim wypadnie poświęcić więcej uwagi przepisowi art. 24, określającemu pojęcie zamieszkania. Z określenia zamieszkania jako „przebywania z zamiarem stałego pobytu",—jeśli nie przeciwstawiać identyfikowanych w innych miejscach pojęć przebywania i pobytu (np. w art. 629),—wynika, że zamieszkanie różni się od pobytu jedynie zamiarem pozostania na stałe. Pobyt może mieć zatem wszystkie cechy zamieszkania. Lecz rezultat wykładni słownej mówi więcej, mianowicie że, pomijając kwestię zamiaru pozostania na stałe, mieć je powinien, że pobyt, któryby nie miał charakteru faktycznego mieszkania, nie byłby wcale pobytem w sesie przepisów Kpc.

Bezpośrednie udowodnienie tego byłoby bardzo trudne, jeśli nie wręcz niemożliwe. Żaden przepis prawny nie daje zupełnie pewnej podstawy do podobnego wniosku [3]). Jak się zdaje, możliwy jest jednak dowód pośredni przez wykazanie, że zakres

---

[1]) Zob. Waśkowski. Teoria wykładni. j. w., str. 44 i n.

[2]) Por. j. w., str. 50 i 272.

[3]) Wniosek taki mógłby być wyciągnięty z przepisów meldunkowych (zob. niżej. str. 252), nie byłby jednak pewny. gdyż procesualiści skłonni są uważać te przepisy za nie mające znaczenia dla wykładni ustaw procesowych.

pojęcia pobytu nie może być ani węższy, ani szerszy od zakresu pojęcia faktycznego mieszkania.

Możliwość przyjęcia węższego zakresu dla pojęcia pobytu musi z miejsca odpaść, gdyż niepodobna znaleźć takiego przykładu faktycznego mieszkania, któreby nie było zarazem pobytem, a poza tym podobne mieszkanie, gdyby nawet było do pomyślenia, nie miałoby żadnego znaczenia w płaszczyźnie przepisów Kpc., które znają tylko pobyt i definiowane przez pobyt zamieszkanie w sensie art. 24.

Pozostaje więc jedynie możliwość przyjęcia szerszego zakresu dla pojęcia pobytu. Musiałyby wówczas być przypadki pobytu w warunkach niemieszkalnych. O przykłady takich przypadków nietrudno. Nie można mieszkać w zwykłym tego słowa znaczeniu ani w miejscowościach niezamieszkałych, np. w polu, w lesie, w górach, w pustyni, ani w miejscowościach zamieszkałych, lecz w miejscach nie nadających się na mieszkanie, np. w parkach miejskich, pod mostami, w bramach domów i t. d., ani też w pomieszczeniach do tego nie przeznaczonych, np. w zakładach użyteczności publicznej, na dworcach kolejowych, w łaźniach, w kinach, w teatrach i t. d., ani w domach mieszkalnych w okolicznościach wykluczających mieszkanie, np. przebywanie na przyjęciu w cudzym domu lub w biurze przy załatwianiu interesów i t. d. We wszystkich tych i tym podobnych przypadkach przebywania nie może być mowy o jakimkolwiek mieszkaniu. Czy może być jednak mowa o pozywaniu kogokolwiek na podstawie takiego pobytu? Czy można w pozwie wskazywać pozwanego jako przebywającego w lesie pod dębem, na ławeczce w parku miejskim, w łaźni lub na dworcu kolejowym? Mając czas i humor można oczywiście wszystko twierdzić i wszystkiemu przeczyć. Praktycznie rzecz biorąc, nie znajdzie się jednak z pewnością żaden adwokat, któryby coś podobnego napisał w pozwie. I jak taki pozew doręczyć? Ani poczta, ani woźny sądowy nie będzie szukał pozwanego w lesie, w łaźni lub w teatrze. Wprawdzie według art. 148 Kpc. w ostateczności doręczenia dokonywa się „tam, gdzie adresata się zastanie", lecz jest to prawo organu doręczającego, a nie jego obowiązek szukania adresata wszędzie. Według § 4 rozp. z d. 29.12.32. o doręczaniu pism sądowych przez pocztę (Dz. Ust. N. 118, poz. 973) przesyłka zawierająca pismo sądowe powinna mieć „dokładny adres". Co należy rozumieć przez ten adres, można wnosić z przepisów o doręczeniu zastępczym, którego doręczający ma prawo dokonać w razie nieobecności adresata (art. 151 Kpc., § 9 rozp. o dor.). Przepisy te mówią o niezastaniu adresata „w domu", „w lokalu biurowym, przemysłowym lub handlowym". Doręczenia dokonuje się wówczas do rąk „dorosłego domownika", „sąsiada", „dozorcy domu", „osoby zatrudnionej". Gdy to jest niemożliwe art. 153 Kpc. przewiduje złożenia pisma w urzędzie pocztowym lub gminnym i przybicie zawiadomienia o tym „na drzwiach mieszkania, biura, lokalu

przemysłowego lub handlowego adresata". Wszystko to jest niemożliwe, gdy adres opiewa na ławeczkę w parku miejskim, teatr lub t. p. Tylko mieszkanie, lokal biurowy, handlowy lub przemysłowy pozwanego mogą stanowić jego adres. Ponieważ jednak posiadanie przez pozwanego lokalu biurowego, handlowego lub przemysłowego świadczyłoby o jego zamiarze stałego pobytu w danej miejscowości, a więc zamieszkaniu w sensie art. 24 Kpc., miejscem pobytu, nie stanowiącego zamieszkanie w powyższym sensie, może być tylko jakieś m i e s z k a n i e.

Argumentacji tej możnaby wprawdzie zarzucić, że kwestia możliwości doręczenia pozwu to co innego, a kwestia podstawy właściwości sądu to co innego, lecz zarzut taki nie byłby zbyt przekonywający. Jeśli bowiem przyjąć, że sąd staje się właściwy na podstawie pobytu pozwanego w miejscu, do którego nie można adresować pism sądowych, to pozew nie mógłby być w żaden sposób doręczony i z braku adresu pozwanego musiałby być pozostawiony bez biegu i następnie zwrócony (art. 141 Kpc.), przy czym powód nie mógłby temu zapobiec nawet przez postawienie wniosku o doręczenie go do rąk kuratora, gdyż ustanowienie kuratora możliwe jest tylko wtedy, gdy pozwany nie jest znany z miejsca pobytu. W ten sposób sąd mógłby wprawdzie być właściwy, lecz mimo to nie byłby dostępny, co na jedno wychodzi.

Za sprowadzeniem pojęcia pobytu do pojęcia mieszkania przemawiają zresztą i inne przepisy Kpc. Tak więc z zestawienia przepisów, zawierających pojęcia pobytu i zamieszkania z przepisami o doręczeniach wynika, że Kpc. nie rozróżnia ściśle pojęć miejsca pobytu, zamieszkania i adresu strony, używając, wbrew własnej definicji, pojęcia zamieszkania w znaczeniu szerszym, obejmującym miejsce pobytu i adresu z jednej strony i pojęcia pobytu w sensie stałego zamieszkania z drugiej. W art. 137 § 1 mówi się np., że każde pismo powinno zawierać wskazania „miejsca zamieszkania stron i pełnomocników". Zarówno powód jak pozwany mogą w pewnych przypadkach nie posiadać miejsca zamieszkania w sensie art. 24 Kpc. Mimo to niepodobna odmówić im prawa wnoszenia pism do sądu. Pozostaje więc przyjąć, że pojęcie zamieszkania użyte w tym przypadku w sensie bardzo szerokim, obejmującym nie tylko zamieszkanie i pobyt, lecz wogóle miejsce, w którym pisma sądowe mogą być doręczane. To samo da się powiedzieć o zamieszkaniu, wymienionym w art. 145. Fikcja zamieszkania nie jest tu bynajmniej fikcją stałego zamieszkania, lecz fikcją zamieszkania na czas procesu sądowego, a więc pobytu, jeśli nie wręcz adresem, pod którym należy skierowywać pisma procesowe. Podobnie art. 147, zobowiązując stronę do zawiadamiania sądu o zmianie zamieszkania, w równej mierze dotyczy zmiany pobytu i w ogóle adresu, pod którym strona życzy sobie otrzymywać pisma procesowe. Żaden z tych przepisów nie ma nic wspólnego z zamiarem strony pozostania gdzieś na stałe. O zamiarze takim można raczej mówić w przypadkach pobytu,

wymienionego w art. 33 i 43, gdyż nie ma żadnej dobrej racji zezwalać na pozywanie mężatki, stale przebywającej poza miejscem jej faktycznego stałego mieszkania, lecz w miejscu każdorazowego pobytu, a tym bardziej nakazywać pozywanie małżonka nie w miejscu jego faktycznego stałego mieszkania, lecz w miejscach czasowego pobytu. W obydwu tych przepisach pojęcie pobytu użyte jest w sensie pojęcia zamieszkania. Przyczyny tego zapewne szukać należy w dążeniu do przeciwstawienia faktycznego mieszkania nieseparowanej mężatki jej prawnemu zamieszkaniu obok męża (art. 33 i 27), jak również faktycznego oddzielnego mieszkania małżonków ich wspólnemu mieszkaniu jako legalnemu (art. 43 i 27) [1]). Jeśli podobna chwiejność terminologii nie jest jeszcze dowodem nierozróżniania pojęć pobytu i mieszkania, to w każdym razie świadczy o tym, że według zwyczaju językowego samej ustawy pojęcia te są tak do siebie zbliżone, że mogą się wzajemnie zastępować.

Nie każda obecność w mieszkaniu będzie jednak pobytem, o którym mówią przepisy Kpc. Widzieliśmy już, że w przepisach art. 33 i 43 chodzi o stały pobyt, lecz i w art. 25 i 629 mowa jest nie o wszelkim pobycie. Pobyt ten musi przez pewien czas trwać już choćby dlatego, że między stwierdzeniem obecności pozwanego lub dłużnika wierzytelności w jakimś mieszkaniu a wystosowaniem do nich pism pod tym adresem musi upłynąć sporo czasu. Doręczanie pozwu lub innego pisma pod adresem, gdzie pozwany był, lecz nie jest już obecny i nie mieszka, byłoby czymś pozbawionym sensu. Poza tym art. 51 Kpc. wymaga, aby sąd był właściwy w „chwili wytoczenia powództwa". Przez chwilę nie można tu rozumieć chwili w sensie momentu, mgnienia oka, gdyż ani przepisy Kpc., ani regulaminu urzędowania sądów nie przewidują odnotowywania tak pojętej chwili na pismach wpływających do sądów. Nie czyni tego również poczta. Bardziej odpowiada tu znaczenie chwili jako najmniejszego czasokresu, branego w rachubę, np. doby [2]). Najmniejszym czasokresem znanym Kpc. jest doba kalendarzowa. Terminy wszak liczone są na lata, miesiące, tygodnie i dni, lecz nie na godziny, minuty i sekundy; koniec biegu terminu przypada zawsze na koniec doby kalendarzowej; w jakich godzinach urzędują sądy jest bez znaczenia (art.181). Odpowiednio do tego biura podawcze sądów odnotowują na wpływających pismach tylko datę (§ 87 reg. og.). Urzędy pocztowe również stwierdzają tylko datę nadania. Wskutek tego przez chwilę wytoczenia powództwa może być rozumiana tylko data wytoczenia powództwa Minimalny czas trwania pobytu powinien zatem wynosić

---

[1]) Por. Litauer, Komentarz do procedury cywilnej, 1933, pod art. 33; Gołąb i Wusatowski, Kodeks postępowania cywilnego, uw. pod art. 43. Inaczej Peiper, Kodeks postępowania cywilnego, 1934, uw. pod art. 33 i 43, którego pogląd, iż chodzi tu o pobyt w sensie art. 25 Kpc., nie zawiera uzasadnienia.

[2]) Zob. Słownik. j. w., pod „chwila": .....2. pora, czas doba".

w zasadzie jedną dobę kalendarzową. Faktycznie będzie on jednak zwykle nieco dłuższy, gdyż nikt nie rozpoczyna swego pobytu punktualnie o dwunastej w nocy. Wskutek tego nie będzie pobytem w sensie Kpc. nie tylko przebywania w warunkach niemieszkalnych, lecz i nieprzekraczająca doby kalendarzowej obecność w jakimś domu, np. zatrzymanie się w prywatnym mieszkaniu lub w hotelu na noc a nawet od rana do wieczora następnego dnia, choćby towarzyszyło mu zameldowanie, jeśli tylko opuszczenie mieszkania nastąpiło w warunkach uzasadniających wymeldowanie z danej miescowości.

Jakkolwiek przepisy meldunkowe nie mają bezpośredniego związku z procesem cywilnym, to jednak przy wykładni realnej nie mogą być ignorowane, gdyż operują również pojęciami przebywania, pobytu i zamieszkania, rzucają światło na znaczenie tych pojęć i, stanowiąc część systemu prawa obowiązującego, mogą wpływać na ich kształtowanie się w procesie cywilnym. Możliwość tego wpływu potęguje jeszcze okoliczność praktyczna. W razie sporu, czy pobyt lub zamieszkanie pozwanego rzeczywiście miały miejsce w chwili wytoczenia powództwa, najlepszym i najdogodniejszym dowodem dla sądu i stron będzie wyciąg z ksiąg meldunkowych, stwierdzający urzędowo powyższą okoliczność (art. 262 Kpc.). Powstanie na tym tle skojarzenia pojęć pobytu i zamieszkania w sensie procesowym i meldunkowym byłoby zupełnie naturalne i uzasadnione.

Kwestie meldunkowe unormowane są przez Rozp. P. R. z d. 16.3.28 o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. Ust. N. 32, poz. 309), zmienione przez Ustawę z d. 15.3.32 w tej samej kwestii (Dz. Ust. N. 38, poz. 390) i Rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 23.5.34. o meldunkach i księgach ludności (Dz. Ust. N. 54, poz. 409).

Z przepisów art. 7, 8, 9 i 10 Rozp. P. R. z d. 16.3.28. w brzmieniu Ust. z d. 15.3.32. wynika, że zameldowanie uzasadnia tylko pobyt w miejscowości w sensie osiedla ludzkiego i to w obrębie pomieszczenia mieszkalnego. Osobą obowiązaną do zameldowania i wymeldowania jest „właściciel lub dzierżawca domu" (atr. 7, 8, 9). Osoba przybywająca lub wyjeżdżająca obowiązana jest „zawiadomić o swym przybyciu lub wyjeździe właściciela, dzierżawcę, kierownika zakładu lub osobę ich zastępującą" (art. 10). Stosownie do art. 5 i 9 przez „zakłady" należy tu rozumieć „hotele, pensjonaty, domy noclegowe i inne wszelkiego rodzaju zakłady, przeznaczone do przyjmowania osób na mieszkanie lub nocleg za opłatą lub bezpłatnie, bez względu na to w jakiej miejscowości zakłady takie się znajdują". Nie uzasadnia zatem zameldowania obecność w zakładach użyteczności publicznej (komunikacyjnych, kąpielowych), rozrywkowych (teatr, kino) i innych, nie odpowiadających powyższemu określeniu, jak również spędzanie czasu poza granicami osiedli ludzkich (miejscowości) pod gołym niebem, w szałasie, w namiocie lub nawet

w schronisku turystycznym. Pod względem czasu trwania pobyt uzasadniający potrzebę zameldowania jest również unormowany. Według art. 7 tegoż Rozp. w znowelizowanym brzmieniu obowiązek zameldowania powstaje dopiero po trzydniowym pobycie w danej miejscowości, przy czym w drodze wyjątku dla miejscowości uzdrowiskowych i zakładów wymienionych w art. 5 (hotele i t. p.), ustalone są krótsze terminy (48 i 24 godzin od chwili przybycia). Wobec tego zatrzymanie się w hotelu na kilka godzin nie będzie uzasadniało zameldowania. Wprawdzie i takie zatrzymanie się może być zameldowane, lecz będzie to pobyt nie mający znaczenia ze stanowiska prawa o kontroli i ewidencji ruchu ludności.

W myśl § 3 (1) Rozp. Min. Spr. Wewn. z d. 23.5.34. ludność gminy składa się (pomijając wyjątki) z „osób mających rzeczywiste zamieszkanie w jakimkolwiek domu w obrębie gminy lub na statku zarejestrowanym w gminie, chociażby czasowo nieobecnych" i z „osób czasowo w gminie przebywających", przy czym pojęcie czasowego pobytu określone jest w ust. 3 tegoż paragrafu jako „stan przebywania w jakimkolwiek domu bez zamiaru obrania sobie tam miejsca zamieszkania". Określenie to jest znamienne. Pojęcie pobytu wiąże ono z przebywaniem w jakimkolwiek domu, a więc w pomieszczeniu mieszkalnym, i podobnie jak Kpc. dopatruje się różnicy z zamieszkaniem tylko w braku „zamiaru obrania sobie tam miejsca zamieszkania". Stwierdza ono wyraźnie te właśnie cechy pobytu i zamieszkania, które poprzednio zostały otrzymane w drodze wykładni przepisów Kpc., co przemawia za jej słusznością i pokrywaniem się pojęć pobytu i zamieszkania w sensie procesowym i meldunkowym.

Ponieważ w omawianych kwestiach brak jest autorytatywnych wyjaśnień, pozostaje już tylko rozważyć otrzymane wyniki w płaszczyźnie ich wiarogodnej racji, słuszności i celowości w ogóle. Kpc. nie posiada urzędowego uzasadnienia. Wydawnictwa Komisji Kodyfikacyjnej nie pochodzą od ustawodawcy, a przytoczone w nich motywy nie mają na względzie ostatecznego tekstu. W tych warunkach trudno mówić, aby zawierały one wiarogodną rację tego lub innego przepisu. Wprowadzenie w drodze wyjątku forum miejsca pobytu pozwanego przypisuje się zwykle [1]) potrzebie ochrony interesów wierzycieli dłużnika, nie mającego stałego miejsca zamieszkania. Nie jest to zupełnie słuszne. Interes wierzycieli znajduje dostateczną ochronę w przepisie art. 38 Kpc. o właściwości sądu, w którego okręgu znajduje się przedmiot sporu lub majątek pozwanego, a poza tym wymagałby on raczej przyznania forum miejsca zamieszkania powoda. Jak się zdaje, chodzi tu o coś zupełnie innego, mianowicie o zrobienie najmniejszego odstępstwa od zasady pozywania dłużnika w miejscu jego zamieszkania (forum quasi domicilii) i o zapew-

[1]) Por. Polska procedura cywilna. I. 1928. str. 6.

nienie najłatwiejszego doręczenia pozwu. Z tego punktu widzenia pobyt pozwanego w jakiejś miejscowości powinien przypominać zamieszkanie i trwać przynajmniej tyle, żeby starczyło czasu na wniesienie pozwu, załatwienie formalności wstępnych (art. 221 Kpc.) i doręczenie go pozwanemu. Bytność w przeciągu kilku godzin nie może pod tym względem w ogóle wchodzić w grę. Łapanie dłużnika przy każdym, najkrótszym nawet zatrzymaniu się byłoby sprzeczne z interesami stron obu. Właściwym stałby się wówczas sąd przypadkowy, niedogodny zarówno dla powoda jak i pozwanego, a kwestia doręczenia pozwu skomplikowałaby się jeszcze bardziej, gdyż wypadałoby szukać pozwanego w jakimś innym miejscu pobytu lub wyznaczyć kuratora, stwierdziwszy, że we wskazanym w pozwie miejscu pozwany przebywał, lecz miejsce to już opuścił. Względy słuszności i celowości przemawiają zatem również za interpretowaniem pojęcia pobytu w sensie faktycznego mieszkania.

Możnaby więc postawić tezę następującą.

Pobytem w sensie Kpc. jest faktyczne mieszkanie w jakimś domu w granicach osiedla ludzkiego conajmniej przez jedną dobę kalendarzową. Gdy takiemu mieszkaniu towarzyszy zamiar pozostania na stałe pobyt zwie się zamieszkaniem. W art. 25 i 629 Kpc. mowa jest o pobycie w powyższym znaczeniu, nie mającym charakteru zamieszkania, w art. zaś 33 i 43 — tylko o pobycie stałym (zamieszkaniu) [1]).

---

MIKOŁAJ LEONIENIA.

# Pobudki przestępstwa w Orzeczeniach Sądu Najwyższego.

## (1932—1936 r.).

### I.

1. Obszerne orzecznictwo Sądu Najwyższego, wydane na tle stosowania art. 54 k. k. z r. 1932, podstawowego, jeśli chodzi o wytyczenie zasad wymiaru kary, najbogatsze jest jednak w zakresie omawiającym pobudki przestępstwa.

Zapoznając się z rozważaniami S. N. nad pobudkami, motywami przestępstwa, spostrzega się, iż znaczenie tych poprzedni-

[1]) Teza analogiczna w podobny sposób uzasadniona była przedstawiona Komitetowi Redakcyjnemu Polskiego Procesu Cywilnego, lecz nie uzyskała aprobaty, gdyż zdania członków Komitetu były rozbieżne, uzasadnienia zaś nie uznano za wystarczające. Kwestia pozostaje więc otwarta i byłoby bardzo ciekawe, by ktoś podjął się uzasadnienia przeciwnego zdania, mianowicie, że przez pobyt należy rozumieć wszelką, choćby najkrótszą obecność w jakiejś miejscowości. Uzasadnienie podobnej tezy wydaje się niepodobieństwem.

ków psychicznych zachowania się przestępcy dla poznania i zrozumienia osobowości psycho-fizycznej i etyczno-społecznej przestępcy S. N. dostatecznie ocenił, aczkolwiek nie usiłował dać systematyki pobudek przestępstwa lub regulatywnych a bardziej sprecyzowanych i jednolitych zasad do oceny pewnych pobudek przestępstwa.

Terminów „pobudka", „motyw" czynu przestępnego S. N. używa jako synonimów. Określenia pobudki przestępstwa nie znajdziemy, tylko drogą analizy treści poszczególnych orzeczeń można dojść do wniosku, iż istotę motywu, pobudki czynu przestępnego widzi S. N. w składnikach emocjonalnych i intelektualnych, przy czym niekiedy uwypukla tylko jeden z tych elementów i jego rolę w składzie przeżycia psychicznego pobudki, jako motoru zachowania się przestępnego.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż pod pojęcie pobudki, motywu, ujmowanego b. szeroko i mieszanego z dyspozycjami i nastrojem (O. S. N. 232-34), podciąga niekiedy S. N. wogóle każdy stan i właściwości psychiczne lub psycho-patologiczne przestępcy, o ile one przez oddziałanie na jego wolę stały się „przyczyną" bezprawnego zachowania się [1]).

2. Orzeczenia S. N., dotyczące pobudek przestępstwa, można podzielić na dwa typy w zależności od tego, czy zajmują się one ogólnie istotą pobudek przestępstwa, oceną ich wagi dla poznania osobowości przestępcy, klasyfikacją motywów przestępstwa i t. p., czy też analizują w związku z przestępstwem konkretne pobudki czynu przestępnego, podają ich związek i współzależność od danego przestępstwa, przy czym tych ostatnich jest znacznie więcej ilościowo i przynoszą one z punktu widzenia naukowego, jak i ze względów praktycznych, materiał mniej ważki, a w swoją kolej dają się sprowadzić do dwóch podgrup: pobudek mogących wpłynąć na złagodzenie lub, przeciwnie, — na zwiększenie wymiaru kary.

## II.

3. Na wstępie bliższej analizy orzeczeń S. N. w zakresie motywów przestępstwa warto zaznaczyć, iż w wyrokach swoich S. N. wypowiada jako zasadę twierdzenie, iż podstawowym składnikiem

---

[1]) Następujące, ważniejsze orzeczenia S. N. zastanawiają się nad pobudkami przestępstwa, ich istotą, rolą w pochodzie przestępstwa, charakterem, znaczeniem dla poznania osobowości przestępcy, a w związku z tym i nad ustaleniem zasad dla wymiaru kary w konkretnym wypadku, dla użycia świadomie-racjonalnej reakcji ujemnej:

O. S. N. O. S. N.—87-33, 51-34, 115-35, 201-35, 305-35, 300-35, 472-35, 140-35, 93-36, 79 36, 272-36, 285-36, 333-36, 436-36. 113-33, 128-33, 177-33, 217-33, 47-33, 61-33, 70-33, 102-33, 103-33, 110-33, 211-34, 214-34, 232-34, 234-34, 164 35, 222-35, 257-35, 302-35, 388-35, 442-35, 443-35, 449-35, 518-35, 519-35, 6-36, 87-36, 111-34, 117-36, 286-36, 92-36, 300-36, 301-36, 336-36. Orzeczenia są cytowane według numerów O. S. N., umieszczonych w oficjalnych zbiorach Orz. S. N.).

zbadania psychologicznej sylwetki sprawcy czynu przestępnego jest poznanie motywów, warunkujących jego czyn (O.S.N. 79-36). Poznanie to jest nieraz rzeczą b. złożoną i trudną. Trzeba bowiem pamiętać, iż sędzia orzekający ma zawsze przed sobą czyn przestępny oraz jego sprawcę i ma obowiązek wzięcia pod uwagę zarówno indywidualnych właściwości danego czynu, jak i osobistych właściwości danego przestępcy: opanowanie i zrozumienie całego tego stanu faktycznego wypadku jest wyjątkowo trudne, zaś fragmentaryczne badanie jest nieraz w swych rezultatach błędne, bo ciężko, jeśli w ogóle nie niemożliwie jest oddzielić, a dalej, prawidłowo ocenić poszczególne czynniki, właściwości i cechy, składające się na całość obrazu sylwetki moralnej i psycho-fizycznej przestępcy; tak, np., pobudki danego czynu, wzięte same w sobie, oderwane od całej osobowości psycho-fizycznej sprawcy, niewiele lub mylnie tłumaczą, zaś stan niebezpieczeństwa sprawcy ujawnia się w pełni dopiero wówczas, gdy rozpatruje się pobudki na tle pełnej osobowości przestępcy. im bardziej osobowość przestępcy tłumaczy nam jego czyn bezprawny, tym słabsze muszą być pobudki i odwrotnie, jeżeli pobudki są słabe, t. zn., że przestępstwo tłumaczy nam całą osobowość przestępcy i wówczas stan niebezpieczeństwa sprawy jest większy (O. S. N. 285-36).

Badanie pobudek przestępstwa powinno więc odbywać się pod kątem wiązania ich ze specyficznymi właściwościami psycho-fizycznymi przestępcy, z jego „znamiennymi" właściwościami psychicznymi, np. „z mniej lub więcej wyrafinowaną mentalnością" (O. S. N. 472-35), z jego „charakterem i skłonnościami" (O. S. N. 140-35, 79-36), a nawet ze sprawą określonych cech, rysów dziedzicznych organizmu, wreszcie w związku z istnieniem aspołecznych lub antyspołecznych instynktów (O. S. N. 79-36., O. S. N. 300-35).

Analiza i badania tego rodzaju, zdaniem S. N., są warunkiem sine qua non dla wymierzenia przestępcy kary celowej, zdatnej do poprawczo-wychowawczego oddziałania, pożytecznego izolowania lub eliminowania ze społeczeństwa niebezpiecznych osobników, zagrażających porządkowi prawnemu, tylko wtedy też reakcja ujemna w rzeczywistości będzie dostosowana do „społecznej szkodliwości sprawcy (O. S. N. 61-33, 79-36, 285-36).

4. Ogólnie mówiąc o charakterze, rodzajach pobudek przestępstwa można powiedzieć, że mogą one być najrozmaitsze, jak, np., chęć zysku, zemsta, gniew, litość, zazdrość, żądza płciowa, pobudki religijne, polityczne (O. S. N. 285-36), złośliwość, swawola (O. S. N. 232-34), chęć wystąpienia w obronie interesu społecznego, gonitwa za niezdrową sensacją (O. S. N. 232134) i inne. Ocena zaś prawno-społeczna motywów przestępstwa ma mieć na uwadze ich etyczno-społeczną wartość lub odwrotnie, bezprawny a jednocześnie a — lub antyspołeczny i nieetyczny charakter.

(D. c. n.).

# PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Dzienniki Ustaw Nr. Nr. 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61 od dnia 22 lipca 1937 r. do dnia 25 sierpnia 1937 r.

**Ustawy:**

Nr. Dz. 59 poz. 464—z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego.

**Rozporządzenia Ministrów:**

Nr. Dz. 55 poz. 432—z dnia 12 lipca 1937 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych oraz o umundurowaniu niższych funkcjonariuszów państwowych.

„ „ 56 „ 439—z dnia 12 lipca 1937 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania do grup uposażenia sędziów w sądownictwie powszechnym i administracyjnym, prokuratorów, oraz asesorów i aplikantów sądowych, tudzież o dodatkach lokalnych i funkcyjnych.

„ „ 57 „ 449—z dnia 12 lipca 1937 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1929 r. o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowej służbie cywilnej.

„ „ „ „ 450—z dnia 12 lipca 1937 r. o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1937 r. w sprawie dodatku drogowego i opłat od materiałów pędnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

„ „ „ „ 451—z dnia 26 lipca 1937 r. w sprawie zakazu wywozu pszenicy, żyta, produktów i ich przemiału, owsa oraz otrąb.

**Rozporządzenia Ministrów:**

Nr. Dz. 55 poz. 436—Spraw Wewnętrznych z dnia 15 lipca 1937 r. o obowiązku udziału właścicieli działek w pokryciu kosztów zamiany trwałej lub utrwalonej nawierzchni ulic i placów na nawierzchnię z ulepszonego materiału.

„ „ 57 „ 453—Spraw Wojskowych z dnia 8 lipca 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Wyznań Religilnych i Oświecenia Publicznego oraz spraw Wewnętrznych o zakładach naukowych tudzież egzaminach, których ukończenie lub złożenie uprawnia do skróconej służby wojskowej.

„ „ „ „ 454—Spraw Wojskowych i Komunikacji z dnia 17 lipca 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w sprawie wykonania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935 r. o premiowaniu pojazdów mechanicznych.

„ „ „ „ 456—Spraw Wewnętrznych z dnia 23 lipca 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Skarbu o przemiale pszenicy i żyta oraz o wypieku pieczywa.

„ „ 58 „ 458—Komunikacji i Spraw Węwnętrznych z dnia 15 lipca 1937 r. o ruchu rowerów na drogach publicznych.

„ „ „ „ 459—Opieki Społecznej z dnia 16 lipca 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 30 stycznia 1934 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

„ „ 60 „ 479—Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych z dnia 30 lipca 1937 r. o zniesieniu niektórych powiatowych urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

„ „ 61 „ 481—Spraw Wewnętrznych z dnia 5 sierpnia 1937 r. w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wojskowych, Opieki Społecznej i Skarbu o zastępczym powszechnym obowiązku wojskowym.

# ORZECZNICTWO CYWILNE.

*Kwestia przyznania stronie prawa ubogich musi być rozstrzygnięta przez zestawienie jej stanu majątkowego z wysokością wydatków związanych z prowadzeniem procesu.*

(Orz. z dn. 10.III.1937 Nr C. I 3028/36 — 3 CZ. 483/36).

U z a s a d n i e n i e.

Sąd Apelacyjny zatwierdził postanowienie Sądu Okręgowego, oddalające żądanie E. Ł. przyznania mu prawa ubogich w sprawie przeciwko S. i J. Ł. o unieważnienie testamentu ojca powoda S. Ł.

W skardze kasacyjnej E. Ł., zarzucając obrazę art. 112 k. p. c., wnosi o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przyznanie mu prawa ubogich, względnie o odesłanie akt sprawy Sądowi Apelacyjnemu w celu ponownego rozpoznania żądania powyższego. W uzasadnieniu kasacji przytacza, iż Sąd Apelacyjny nie wziął na uwagę wartości powództwa, wynoszącej stosownie do postanowienia Sądu Okręgowego z dn. 7.V.1936 r. kwotę 206.000 zł., od której sam tylko wpis przypada w wysokości 2325 zł., a nie kilkanaście złotych, jak to ustala zaskarżone postanowienie, skoro zatem kwestia zupełnego ubóstwa w rozumieniu art. 112 k. p. c. winna być rozważona w zależności od wysokości kosztów, związanych z prowadzeniem sprawy, pominięta okoliczność mogłaby przedstawić tę kwestię w innym stanie, aniżeli ją określił Sąd Apelacyjny przy uwzględnieniu, iż stosownie do zaświadczenia załączonego do akt sprawy niniejszej skarżący pobiera z majątku „T.“ przestrzeni 150 ha (a według twierdzenia skarżącego 82 ha) tenutę dzierżawną w kwocie 100 zł. miesięcznie, drugi zaś majątek „K.“ wydzierżawiony został częściami okolicznym włościanom na 36 lat.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia. Sąd Apelacyjny odmówił petentowi przyznania prawa ubogich. mając na względzie między innymi, iż wartość przedmiotu sporu nie przenosi 500 zł.

Ponieważ Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 7.V.1936 r. wartość przedmiotu sporu określił na 206.000 zł., nierozważenie tej okoliczności stanowi istotne pogwałcenie art. 112 i 250 § 1 k. p. c., powodujące uchylenie zaskarżonego postanowienia, gdyż kwestia zdolności płatniczych danej osoby, a w związku z tym i kwestia przyznania jej prawa ubogich w toczącym się procesie rozstrzygnięta być musi przez zestawienie jej stanu majątkowego. potrzeb życiowych jej i rodziny, wysokości otrzymywanych dochodów z wydatkami, związanymi z prowadzeniem tegoż procesu, a w których rzędzie przede wszystkim oczywiście należy mieć na względzie wysokość opłat sądowych, zależnych od wartości przedmiotu sporu.

*Nie można uważać ekspertyzy przeprowadzonej w innej sprawie za odbytą w myśl art. 304 k. p. c.*

(Orz. z dn. 23.III.1937 Nr C. I 2252/ — I CA 64/36).

U z a s a d n i e n i e.

Sąd Apelacyjny uznał roszczenie powoda o odszkodowanie za utratę zdrowia przy pracy w fabryce pozwanych za niepodlegające uwzględnieniu, opierając się na orzeczeniu biegłego, wydanym na rozprawie karnej z oskarżenia pozwanego, I. W.

Według powołanej przez Sąd opinii biegłego nieszczęśliwy wypadek ze skarżącym nastąpił nie z winy właściciela fabryki. Żądanie skarżącego zasięgnięcia opinii biegłego w postępowaniu niniejszym Sąd Apelacyjny oddalił, ponieważ skarżący nie twierdził, iżby przesłuchany w karnej sprawie biegły nie miał odpowiednich do wydania wspomnianego powyżej orzeczenia kwalifikacyj.

Sąd, jak z wywodu zaskarżonego wyroku wynika, uważa, iż opinia biegłego, wydana w sprawie karnej, co do prawnego znaczenia dla sporu cywilnego, nie różni się od opinii w tym postępowaniu wydanej.

Takie stanowisko nie jest słuszne. Nie można bowiem ekspertyzy, przeprowadzonej w innej sprawie, uważać za odbytą w myśl art. 304 k.p.c., który przewiduje przeprowadzenie dowodu z biegłego w sprawie, w której spór się toczy, przy obowiązkowym zastosowaniu wszystkich przepisów, zabezpieczających prawa stron i prawidłowość ekspertyzy (art. 304 — 314).

Przedłożona przeto przez stronę w cywilnym sporze opinia biegłego, wydana w drugiej sprawie, może być uważana jedynie za jednostronnie ofiarowany dowód, podlegający zwalczaniu i obalaniu przeciwdowodami drugiej strony.

Jeżeli tedy Sąd Apelacyjny uważał rozstrzygnięcie spornej w sprawie kwestii za wymające specjalnej technicznej wiedzy, nie móg wobec sprzeciwu strony zadowolić się opinią eksperta, wydaną w innej sprawie, lecz powinien był w myśl art. 304 i nast. k.p.c., a zgodnie z żądaniem skarżącego, dopuścić ekspertyzę w niniejszym postępowaniu.

Podniesiona w wyroku kwestia braku zarzutu ze strony skarżącej co do kwalifikacji biegłego, który opinię w sprawie karnej wydał, miałaby znaczenie jedynie, gdyby dowód z ekspertyzy był przeprowadzony przez Sąd orzekający w trybie art. 304 k.p.c., w okolicznościach zaś wyżej przytoczonych pozbawiona jest ona wszelkiej wagi.

*Okoliczność, że roszczenie nie było wymagalne w dacie wyroku I-ej instancji nie stoi na przeszkodzie zasądzeniu roszczenia.*
(Orz. z dn. 19.II.1937 Nr. C. I 799/36 — I CA 458/35).

U z a s a d n i e n i e.

M. żądał zasądzenia z wekslu protestowanego sumy 3.000 zł w trybie nakazu zapłaty od pozwanych K. oraz Z. i M. G. Na skutek zarzutów, wniesionych przez pozwane Sąd Okręgowy nakaz uchylił i powództwo oddalił, a Sąd Apelacyjny wyrok I-ej instancji zatwierdził.

Skarga kasacyjna między innymi słusznie zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 351 k.p.c. przez uznanie, iż skarżący jest bezprawnym posiadaczem wekslu i powinien udowodnić dokumentami przejście na niego praw do wekslu; w sprawie jest bezsporne, że skarżący jest synem osoby, która w charakterze wierzyciela otrzymała weksel od pozwanych, uznanie przeto przez Sąd braku legitymacji powoda do poszukiwania należności z wekslu nie znajduje uzasadnienia w ustawie.

Również słuszny jest zarzut kasacji, dotyczący przedwczesności roszczenia; Sąd Apelacyjny podzielił w tej kwestii przesłanki Sądu Okręgowego, który ustalił, iż stosownie do porozumienia z pozwanymi, weksel miał być płatny dopiero 1 kwietnia 1935 r., a nie 15 maja 1934 r., który to dzień figuruje na wekslu, jako data płatności, uznając zatem wyrokiem z 9/22 listopada 1935 r. przedwczesność roszczenia z wekslu płatnego, według ustaleń Sądu, 1 kwietnia 1935 r., Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę, iż stosownie do art. 339 zd. 2 k. p. c. okoliczność, że roszczenie stało się wymagalne w toku sprawy, nie stoi na przeszkodzie zasądzeniu roszczenia, fakt zaś, iż roszczenie nie było wymagalne w dacie wyroku I-ej instancji (21 lutego 1935 r.), nie ma tu znaczenia (porów. orzeczenie S. N. Nr. 271/1936 r.).

Z powyższych względów wyrok zaskarżony, jako wydany z naruszeniem art. 351 k. p. c., należało uchylić bez potrzeby rozważenia pozostałych zarzutów kasacji.

---

# ORZECZNICTWO KARNE.

**Prawo o wykroczeniach.**

*Art. 13 przep. wprow. k. k. i pr. o wykr. w zw. z rozp. Prez. Rzplitej z 22.III.1928 r. (Dz.U. poz. 341) o postępowaniu karno-administr.*

1. Okoliczność, że orzeczeniem władzy administracyjnej wymierzono areszt zastępczy na przeciąg dwóch dni, nie poz-

bawia sądu okręgowego prawa do wymierzenia wyższej kary zastępczej mimo, że zostało wniesione odwołanie od orzeczenia władzy administracyjnej tylko przez oskarżonego i mimo, że art. 109 rozp. Prez. Rzplitej z 22 marca 1928 r. (Dz.U. poz. 341) o postępowaniu administracyjnym, jako najwyższą karę zastępczą przewiduje areszt nie ponad 3 dni.

2. Zgodnie z art. 13 przep. wprow. k. k. i pr. o wykr., zamiana przez sąd grzywny na wypadek niemożności jej ściągnięcia na areszt, winna być dokonana na zasadach art. 10 pr. o wykr. niezależnie od norm, ustanowionych w rozp. Prez. Rzplitej 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym.

(Z dnia 22.IX.1936 r. w spr. 3 K. 1075/36).

*Art. 18, 28 pr. o wykr.*

Wznoszenie publiczne okrzyków na cześć więźniów politycznych nie musi wprawdzie zawierać pochwalania przestępstwa, o które są podejrzani, lub za które odbywają karę, niemniej jednak wyrażenie pod ich adresem czci okrzykiem „niech żyią" zwraca się demonstracyjnie przeciw zarządzonemu ich uwięzieniu przez właściwe władze, czy to jako osądzonych już, czy to pozostających w śledztwie i może wypełniać w miarę okoliczności nie tylko znamiona art. 18 lecz także pod warunkami, wskazanymi w art. 28 pr. o wykr., znamiona tegoż artykułu.

(Z 29.IX.1936 w spr. 3 K. 1178/36).

**Ust. karno-skarbowa.**

*Art. 114 u. k. s.*

Zakupienie losów loterii obcokrajowej, przeznaczonych dla mieszkającej poza granicami Państwa obcej poddanej i mającej grać poza granicami Państwa, nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 114 lit. b) u. k. s., który zakazuje działalności obcokrajowych loteryj na obszarze Państwa.

(Z dnia 28.IX.1936 r. w spr. 3 K. 988/36).

**K. P. K.**

*Art. 587 k. p. k.*

Koszty postępowania w art. 587 k. p. k. wyraźnie nie przewidziane nie mogą być w żadnym razie przyznawane.

(Z dnia 29.IX.1936 w spr. 3 K. 1899/36).

*Art. 36 k. p. k. w zw. z art. 13 k. p. k.*

Od ogólnej zasady, że przy zbiegu ustaw osądzenie sprawy pod kątem widzenia jednego ze zbiegających się przepisów nie pozwala na ponowne osądzenie tego samego czynu

pod kątem widzenia innego przepisu, zachodzą wyjątki w przypadku: a) gdy sąd grodzki pod kątem widzenia łagodniejszej kwalifikacji prawnej rozpoznał czyn, do którego w myśl art. 36 k. k. należało zastosować surowszy przepis, przewidujący przestępstwo należące do właściwości rzeczowej sądu okręgowego (wówczas wyrok sądu grodzkiego w myśl art. 13 k.p.k. jest z mocy prawa nieważny i jako taki nie stanowi res iudicata); b) gdy w chwili sądzenia poprzedniej sprawy istniały przeszkody ustawowe (np. brak skargi uprawnionego oskarżyciela, brak wniosku, nie pozwalające na sądzenie sprawy pod kątem widzenia surowszej kwalifikacji prawnej.

(Z dnia 2.VII.1936 r. w spr. 1 K. 332/36).

*Art. 507 k. p. k.*

Odmowa przyznania prawa ubogich nie skutkuje dla oskarżonego jakichkolwiek ulg w dopełnieniu obowiązku z art. 507 k. p. k., a w szczególności przedłużenia terminu, w jakim tego obowiązku należy dopełnić.

(Z dnia 16.X.1936 r. w spr. 2 K. 1169/36).

**Kodeks karny.**

*Art. 208 k. k.*

1. Art. 208 k. k. nie ogranicza karalności do wypadków od płatnego ułatwienia nierządu, lecz czyni ją zależną od chęci zysku, który może być i pośrednim, byle tylko stał w związku przyczynowym z ułatwieniem nierządu.

2. Z przepisu art. 208 k. k. wynika, że ułatwiający nierząd musi dążyć do korzyści materialnej dla siebie, a nie dla kogo innego.

(Z dnia 29.IX.1936 r. w spr. 3 K. 1018/36).

*Art. 255 k. k.*

Niewymienienie nazwiska osoby, której dotyczą rozgłaszane okoliczności, nie pozbawia tego rozgłaszania znamion przestępstwa, jeśli z zestawienia innych okoliczności można wyrozumieć, kogo mianowicie rozgłaszający miał na względzie.

(Z dnia 23.X.1936 r. w spr. 2 K. 852/36).

*Art. 255 k. k.*

Bezprawność oświadczenia podwładnego może istnieć nawet wtedy, gdy podwładny formalnie spełnia zlecenie przełożonego, jeśli tylko treść i sposób „zlecenia” tudzież „oświadczenie” przekraczają granice, zakreślone pozytywnymi przepisami prawa oraz ramy, stworzone przez samą istotę urzędowego wywiadu.

(Z dnia 6.V.1936 r. w sprawie 3 K. 464/36).

*Art. 148 w zw. z art. 160 k. k.*

Przyjęcie „rzeczy uzyskanych za pomocą przestępstwa" wyłącza zastosowanie art. 148 k. k. i musi być zakwalifikowane z art. 160 k. k.

(Z dnia 5.X.1936 r. w spr. 2 K. 765/36.

*Art. 50 § 1 k. k.*

Orzeczenie przepadku przedmiotów na mocy art. 50 § 1 k. k. może dotyczyć tylko rzeczy, należących do skazanego. O ile są one własnością innej osoby, orzeczenie przepadku jest niedopuszczalne, chyba że ustawy szczególne na to pozwalają (art. 50 § 2 k. k.).

(Z dnia 24.IX.1936 r. w spr. 1 K. 489/36).

*Art 21 k. k.*

Działania uprzednie napadniętego, które wywołują akcję napastnika lub podniecają go do jej przedsiębrania, mogłyby o tyle tylko zaważyć i pozbawić napadniętego jego uprawnienia do obrony koniecznej, o ile by te działania były same bezprawne i to w granicach, ściśle temu bezprawiu odpowiadających.

(Z dnia 28.IX.1936 r. w spr. 2 K. 2429/35).

**Rozporz. o niekt. przest. p-ko bezpieczeństwu Państwa.**

*Art. 4 rozp. Prez. Rzplitej z 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa. (Dz. U. nr. 94 poz. 851).*

Orzeczenie kary dodatkowej w wysokości otrzymanej przez sprawcę zapłaty winno nastąpić bez względu na to, że skazany pewne kwoty wydatkował choćby osobom, których współdziałanie tym uzyskał.

(Z dnia 29.IX.1936 r. w spr. 1 K. 689/36).

*Art. 10 rozp. Prez. Rzplitej z 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa. (Dz. U. nr. 94 poz. 851) w zw. z art. 14 k. k.*

Zamiar w kierunku odpowiedzialności za skierowanie do obcego rządu (agenta) dokumentów, zawierających tajemnicę państwową wojskową, musi obejmować przede wszystkim świadomość pełną, że skierowane tak przez sprawcę przedmioty są dokumentami o treści, którą sprawca zna, choćby tylko w zarysie lub ich istocie, albo że przedmioty te takie dokumenty zawierają. Musi też sprawca mieć świadomość, że przesyłkę kieruje bezpośrednio lub za pośrednictwem innej osoby do osoby trzeciej dla ujawnienia jej treści dokumentów. W braku takiej świadomości może być mowa o winie nieumyślnej.

(Z dnia 29.IX.1936 r. w spr. 1 K. 689/36).

*Art. 10 § 4 rozp. Prezydenta Rzplitej z 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa. (Dz. U. nr. 94, poz. 851).*

Dla istoty spowodowania wielkiej szkody dla bezpieczeństwa Państwa w rozumieniu art. 10 § 4 rozp. Prez. Rzplitej z 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa (Dz. U. poz. 851) jest miarodajna waga ujawnionych wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową, pod względem ich jakości i ilości, oraz okres czasu przez który je dostarczano, co umożliwia trwałą ewidencję obcego rządu w danych materiach.

(Z dnia 29.IX.1936 r. w spr. 1 K. 689/36).

# Przegląd czasopism.

**Bolesław Łętowski.** *Kryzys na terenie prawa karnego.* **Współczesna myśl prawnicza Nr. 6—7.**

Zdaniem autora szkodliwe są dla wymiaru sprawiedliwości łagodność sędziowska, automatyczne zawieszanie wykonania kary, abstrakcyjność wymiaru sprawiedliwości i powolność wykonania kary.

**Wandelin Puciata.** *Rola Adwokatury w życiu współczesnym.* **Współczesna myśl prawnicza Nr. 6—7.**

Autor zaznacza, że całe pokolenia adwokatów wychowały się, wysuwając jako ideał zasadę, że adwokat winien być człowiekiem absolutnie niezależnym tak pod względem materialnym jak i politycznym a przede wszystkim moralnym. Z chwilą powstania tendencji państwa totalnego niezawisłość adwokacka nabiera innego znaczenia. Autor uważa, że adwokat niezależny stać się może nie tylko współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości, ale i jej budowniczym. Autor zaznacza również, że trzeba żeby istniała harmonia pomiędzy magistraturą, a adwokaturą, aby żadna z nich nie uważała drugiej za przeciwnika procesowego i życiowego, aby zarówno adwokatura jak i magistratura były na najwyższym poziomie moralnym i fachowym.

**Stanisław Król.** *Warunkowe zwolnienie.* **Przegląd więziennictwa polskiego Nr. 2.**

Autor zaznacza, że warunkowe zwolnienie wpływa dodatnio na odbywających karę zachęcając ich do wzorowego zachowania się oraz stanowi dla administracji więziennej poważny atut wychowawczy. Autor przytacza ciekawą statystykę dotyczącą warunkowego zwolnienia.

**Dr. Jan Rubbrecht.** *Uwagi na temat położenia prawnego więźnia.* **Przegląd więziennictwa polskiego Nr. 2.**

Autor zaznacza, że analiza stanu prawnego więźnia daje dużo materiału do rozważań, że im bardziej będziemy stosowali wyniki doświadczeń kryminologicznych i penitencjalnych do wykonania kary, tym bardziej będzie się nam ta analiza narzucać, że wykonanie kary należy zorganizować zgodnie z zasadami prawa publicznego oraz z zasadą „nulla poena sine lege“ odpowiednio realistycznie ujętą.

---

# EUROPA WSCHODNIA.

**Ks. Jan Piwowarczyk.** *Uwagi na temat podstawy prawa [illegible].* **Przegląd [illegible] polskiego Nr. 2.**

[illegible] analizę aktu prawnego wiedzia dają [illegible] do [illegible], że im bardziej będziemy stosować [illegible] kryminologicznych i penitencjalnych do [illegible] kary tym [illegible], będzie się nam ta analiza [illegible]. [illegible] kary zorganizować zgodnie z [illegible] prawa publicznego oraz z zasadą „nulla poena sine lege” [illegible] realistycznie ujęcie.

STEFAN PLICH.

# Kara śmierci w ustawodawstwie ZSRR.

(Dalszy ciąg).

Z kwestyj procuderalnych związanych ze stosowaniem kary śmierci podnieść trzeba, iż orzekać ją mogą sądy krajowe (obłastnyje) sądy najwyższe Republik, trybunały wojenne, oraz specjalne sądy kolejowe (liniejnyje sudy) i transportu wodnego (wodno-transportnyje). Sądy ludowe nie mają prawa orzekania kary śmierci. Jednocześnie w myśl art. 442 U.K.P.R.S.F.R.R. i odnośnych przepisów procuderalnych republik związkowych — sąd, który orzekł w swym wyroku karę śmierci, niezależnie od wniesienia czy niezapowiedzenia skargi kasacyjnej przez oskarżonego natychmiast po ogłoszeniu wyroku winien powiadomić o tym telegraficznie Sąd Najwyższy ze wskazaniem miesiąca, dnia, godziny i minuty ogłoszenia wyroku, krótkiej treści oskarżenia, kwalifikacji prawnej czynu (artykułów k.k.) oraz nazwiska i imienia, pochodzenia klasowego, stanowiska socjalnego i wieku. Wykonanie wyroku może nastąpić tylko w przypadku, jeżeli w ciągu siedemdziesięciu dwóch godzin od chwili doręczenia Sądowi Najwyższemu (Wierchownomu Sudu) przesłanego doniesienia (soobszczenja), nie zostanie otrzymane rozporządzenie Sądu Najwyższego o wstrzymaniu wyroku i zażądaniu sprawy w trybie nadzoru lub takie same rozporządzenie W.C.I.K-u lub jego Prezydium. W przypadku złożenia skargi kasacyjnej wyrok w żadnym razie nie może być skierowany do wykonania do czasu rozpoznania skargi w kolegium kasacyjnym.

Okólnikiem Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1929 roku podane zostało do wiadomości Postanowienie Prezydium W.C.I.K-u o tym, że przesyłanie zawiadomień telegraficznych do Sądu Najwyższego o wyrokach skazujących na karę śmierci — ma nastąpić tylko po upływie terminu kasacyjnego i wyłącznie w przypadku niezłożenia skargi przez skazanego lub nienadania jej biegu [1]).

W ten sposób złagodzony został biurokratyczny przepis polecający telegraficzne powiadomienie Sądu Najwyższego o takim wyroku, który w trybie kasacyjnym niezależnie od doniesienia i tak był do wyższej istancji kierowany. Poza przesłankami natury psychicznej wyżej omówionymi, treść cytowanych przepisów dowodzi, że są one rezultatem skoncentrowania ostatecznych decyzyj stosowania kar śmierci w ręku organów politycznych państwa, a jednocześnie przez klasowe ujęcie samej instytucji tudzież klasową ocenę osoby sprawcy świadczy o ścisłej zależności

---

[1]) (Brigada) Sow. Ugołownoje Reprez. str. 73.

norm omawianych od praktycznego nastawienia poznającego. W ten sposób nietylko sama instytucja kary śmierci, ale jej praktyczne zastosowanie w psychice normodawcy aktualizowane jest na tych samych zasadach.

Z całokształtu norm wyżej omówionych wynika, że mimo formalnego stwierdzenia tymczasowości kary śmierci w ustawostwie radzieckim, mimo chęci nadania temu twierdzeniu cech realizmu ustawodawczego i znaczenia w życiu, nie można uznać, żeby kara śmierci w systemie kar ustawodawstwa radzieckiego miała być instytucją naprawdę wyjątkową i czasową. Kara śmierci w Z.S.R.R ma wszystkie dane trwałości. Póki istnieją obecne przesłanki psychologiczne oraz normujące je społeczne i polityczne — póty żadna zasadnicza zmiana w tym kierunku nastąpić nie może. Dowodem tego są słynne wyroki w procesach „Trockistów" z 1936 i 1937 roku i ciągle jeszcze wzrastająca fala „terroru indywidualnego" przeciw „wrogom" państwa proletariackiego „i sługom" band faszystowskich-trockistów.

---

# OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej:

## Na dzień 15 grudnia 1937 roku.

1. Folwark Worona w gminie worniańskiej, powiecie wileńsko-trockim, powierzchni około 40 dziesięcin, należący do Michaliny Dowejkowej, Mieczysława i Ignacego Kardzisów vel Kardisów. Nr. Hip. 17570.
2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Smoleńskiej pod Nr. 8, powierzchni 1475,41 mtr. kw., należąca prawem czynszu wieczystego do Michaliny Bisikirskiej. Nr. Hip. 17571.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Żwirowej Górze pod Nr. 12, powierzchni 880,20 mtr. kw., należąca do Michaliny Kuleszo i Aleksandra Kuleszo. Nr. Hip. 17575.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Antokolskiej pod Nr. 88, powierzchni 530 mtr. kw. i pod Nr. 88-a, powierzchni 529 mtr. kw., należąca do Stanisława Bartoszewicza i Jadwigi Bartoszewiczowej. Nr. Hip. 17585.
5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Topolowej i Niecałej pod Nr. 24, powierzchni 3457,30 mtr. kw., należąca do Wiktora Bartoszewicza. Nr. Hip. 17587.
6. Folwark Dołkitany w gminie rudziskiej, powiecie wileńsko-trockim, powierzchni około 104,50 ha, należący do Władysława Rymszy i Stanisława Aronowicza. Nr. Hip. 17595.
7. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Pokój i Zgoda pod Nr. 7/27, powierzchni 426 mtr. kw., należąca do Dwory i Eliasza Sinazonów. Nr. Hip. 17596.
8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Szyszkińskiej i Rysiej pod Nr. 30/31-a, powierzchni 1282,43 mtr. kw., należąca do Melanii i Pawła Michałowskch. Nr. Hip. 17597.
9. Nieruchomość w mieście Nowej-Wilejce w miejscowości Laskówka przy ulicy Wileńskiej pod Nr. 147, powierzchni 1322 mtr. kw., należąca do Julii Sacewiczowej. Nr. Hip. 17598.
10. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Lwowskiej pod Nr. 53 i Krakowskiej pod Nr. 36, powierzchni 5180,18 mtr. kw., należąca do Kazimierza Zieleń i Andrzeja Kurczycha. Nr. Hp. 17599.

11. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Rossa pod Nr. 40-b, powierzchni 1086,65 mtr. kw., należąca do Wiktorii i Antoniego Januszewskich. Nr. Hip. 17600.
12. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Rossa Nr. 40-a, powierzchni 950 mtr. kw., należąca do Feliksa Jurewicza. Nr. Hip. 17601.
13. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Sołtańskiej, Wierzbowej i Ogrodowej pod Nr 50/52, powierzchni 57869 mtr. kw., należąca do Państwa Polskiego. Nr Hp. 17455.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, gmach Sądów przy ul. Mickiewicza pod Nr 36 pod skutkami prekluzji przewidzanymi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 21 sierpnia 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) *L. Sumorok.*

## Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

### Na dzień 28 grudnia 1937 roku.

1. Część gruntów folwarku Kisielewo w 17 działach, łącznego obszaru 22 ha 4877 mtr. kw. w gm. solskiej pow. oszmiański, należąca do Heleny Kaciukiewiczowej. Nr Hip. 9699/B.
2. Kolonia Chrystowo Nr Nr 1 i 6 w gm. norzyckiej pow. postawskim, powierzchni 39 ha 5911 mtr. kw., należąca do Michała Niemczonka Nr. H. 9711/B.
3. Kolonia Chrystowo Nr 5 w gm. norzyckiej pow. postawskim, powierzchni 38 ha, należąca do Kaliksta Ziemczonka Nr Hip. 9712/B.
4. Kolonia Chrystowo Nr Nr 2 i 4 w gm. norzyckiej pow. postawskim, powierzchni 45 ha, 0066 mtr. kw., należąca do Mieczysława Ziemczonka. Nr Hip. 9713/B.
5. Nieruchomość w m. Święcianach przy ul. Piłsudskiego Nr 7/9, obszaru 4930 mtr. kw., należąca do Morducha Biczuńskiego. Nr Hip. 9715/B.
6. Nieruchomość w m-ku Dziewieniszkach przy ul. Rynkowej Nr 19, powierzchni 1220—½ sążni kwadr., należąca do Estery Gotfryd. Nr Hip. 9749/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Wilnie, gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w ar. 153 ust. hip. z roku 1919.

Wilno, dnia 21 sierpnia 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) *Hieronim Piotrowski.*

## Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

### Na dzień 15 grudnia 1937 roku.

1. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Piaski Nr 16, powierzchni 2025,4 mtr. kw. własność Józefa Jodko, jako przysądzona od Zygmunta Jodko Nr. Hip. 4828.

2. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Legionowej pod Nr 21-a, powierzchni 432 mtr. kw., nabyta przez Jana Waskana od gminy miasta Lidy w drodze wykupu czynszu Nr Hip. 4859.
3. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy im. Pułku Suwalskiego pod Nr 94-b, powierzchni 821,80 mtr. kw., własność Jadwigi Bohdanowiczowej z tytułu nabycia z licytacji od Bolesława Witorzeńcia Nr Hip. 4862.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Lidzie przy ulicy imienia Pułku Suwalskiego Nr 74 pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z roku 1919 (Dz. U. R. P. Nr 53 za 1928 rok, poz. 510).

Lida, dnia 21 sierpnia 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie
Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) *K. Kontowtt.*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione dobra nieruchome zostały wywołane do pierwstkowego zaprowadzenia hipoteki w następujących terminach:

### Na dzień 15 października 1937 roku.

1. Nieruchomość położona we wsi Dzieńkowce, gminy Wołpa, powiatu grodzieńskiego, zawierająca obszaru 44 ha 1600 mtr. kw., nabyta przez Mojżesza-Chaima Malarewicza co do 38 ha 7149 mtr. kw. na mocy aktu zeznanego w dniu 1 sierpnia 1937 roku Nr Rep. 1209 przed zastępcą Piotra Choynowskiego, Notariusza w Grodnie od wymienionych w tymże akcie właścicieli osad nadziałowych wsi Dzieńkowce, a co do pozostałej przestrzeni obejmującej 5 ha 4451 mtr. kw. na mocy aktu zeznanego w dniu 1 sierpnia 1937 roku Nr Rep. 1210 przed zastępcą Piotra Choynowskiego, Notariusza w Grodnie od Gromady tejże wsi Dzieńkowce, z należących do Gromady wspólnych pastwisk i nieużytków. Hip. Nr 1985/grodz.
2. Plac położony przy mieście Indurze, powiatu grodzieńskiego, pochodzący z „Części ośrodka majątku Indura", zawierający powierzchni długości około 100 m. i szerokości około 40 m. ogólnej powierzchni około 4400 m. kw. i graniczący: pomiędzy aresztem gminnym a posesją Barańskiego oraz drwalką gminną, a łąką należącą do wyznaniowej gminy żydowskiej w Indurze, stanowiąca własność Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Indurze z odpowiedzialnością udziałami—dawniej gminy m. Indura. Hip. Nr 1984/grodz.
3. Nieruchomość w mieście Grodnie przy ulicy Łososiańskiej pod Nr 51 dawniej Nr 53, zawierająca powierzchni 193,12 sąż. kw. czyli około 874 mtr. kw., stanowiąca własność Newacha (Noje) Trop i Chaima Tropa. Nip. Nr. 1252/G.
4. Nieruchomość w miasteczku Porzecze, powiatu grodzieńskiego, składająca się z placu długości 108 mtr., a szerokości 18 mtr. i znajdująca się w granicach: z jednej strony posesja Tadeusza Tertela, z drugiej — droga, z trzeciej — Mikołaja Brykacza i z czwartej — plac dzierżawiony przez Józefa Romanowicza, stanowiąca własność Pawła Jurewicza dawniej Józefa Romandlickiego. Hip. Nr. 1321/G.

W oznaczonych wyżej terminach osoby interesowane winny się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości, pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z 1919 roku.

Grodno, dnia 21 sierpnia 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.
(—) *W. Zienkiewicz.*

# Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Nowogródku ogłasza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

## Na dzień 30 września 1937 roku.

1. Nieruchomość w mieście Klecku, powiatu nieświeskiego, przy ulicy Ceperskiej pod Nr 5/7, zawierająca: długości od strony placu Malierów 65 mtr., od strony placu Malera 64 mtr. i szerokości od strony ulicy Ceperskiej 28 mtr. 40 cm., oraz od strony Reznika i ul. Pankratowskiej 27 mtr., posiadana poprzednio przez Berka Rozenbluma na prawach wieczysto-czynszowych, a następnie nabyta przezeń na własność mocą wyroku sądowego z dnia 1 lipca 1937 roku. Księga hipoteczna Nr 7932.
2. Nieruchomość w mieście Klecku, powiatu nieświeskiego, przy Rynku Nr 27 w granicach: z jednej strony plac Newacha Cerkowicza, z drugiej — spadk. Abrama Szpilberga, z trzeciej — Jewny Fajnberga, z czwartej — Rynek, długości 43 mtr. 50 cm., a szerokości 22 mtr., posiadana przez Ajzyka Kacewa na prawach wieczysto-czynszowych, a następnie nabyta przezeń na własność mocą wyroku sądowego z dnia 1 lipca 1937 roku. Księga hipoteczna Nr. 7933.
3. Nieruchomość w mieście Klecku, powiatu nieświeskiego, przy ulicy Ceperskiej pod Nr 3, zawierająca długości od strony placu Idelsa 30 mtr. 60 cm., od strony placu spad. Rozenbluma 28 mtr. 45 cm., szerokości od strony ulicy 19 mtr. 30 cm., a od strony Wolfa Maliera 19 mtr. 90 cm., posiadana przez Lejbę Maliera na prawach wieczysto-czynszowych, a następnie nabyta na własność mocą wyroku sądowego z dnia 1 lica 1937 roku. Księga hipoteczna Nr 7934.

## Na dzień 31 października 1937 roku.

4. Nieruchomość ziemska Sadkowo, gminy dworzeckiej, powiatu nowogródzkiego, o powierzchni 3 ha, nabyta drogą licytacji przez Juliana Grudę w dniu 12 maja 1936 roku, ze składu folwarku Sadkowo od Piotra Czernika. Księga hipoteczna Nr 7941.
5. Nieruchomość ziemska Jakubowicze, gminy snowskiej, powiatu nieświeskiego, o powierzchni 70 ha 2205 mtr. kw., przejęta na własność Skarbu Państwa na mocy ar. 17 Rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 roku, decyzją Wojewody Nowogródzkiego z dnia 9 lutego 1937 roku. Księga hipoteczna Nr 7945.

Wszyscy interesowani winni się zgłosić ze swymi prawami do Kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Nowogródku w oznaczonym wyżej terminie, gdyż w przeciwnym razie zagrażają im skutki, przewidziane w art. 153 Ust. Hip. dla Ziem Wschodnich z roku 1919 (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr 53 poz. 510).

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Nowogródku
(—) *Artur Szmejl.*

# Wydział Hipoteczny w Brześciu n/B. Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

## Na dzień 30 listopada 1937 roku.

Hip. Nr. 8951 Nieruchomość w Brześciu n. Bugiem przy ul. Stefana Batorego pod Nr 134-a, o powierzchni 229 mtr. kw., należąca do Szachny i Szejny-Blumy małżonków Meles w połowie niepodzielnej i Berka Borowskiego w drugiej niepodzielnej połowie.

Nip. Nr. 8953 Nieruchomość w Brześciu n. Bugiem przy ul. Szpitalnej pod N.Nr 126-b, 126-c, 126-e i 126-f, o powierzchni 3757 mtr. kw., nabyta z licytacji przez Karola Zubielewicza z posiadania Anieli Zubielewiczowej.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Brześciu nad Bugiem przy ulicy Białostockiej Nr 35, pod skutkami prekluzji, przewidzianej w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919.

Brześć n/B., dnia 19 sierpnia 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
(—) *L. Dmowski.*

# Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

## OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady następujący petenci:

### O wpisanie na listę adwokatów:

1) **Epsztejn Salomon** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu zam. w Nowogródku, przy ul. Bazyliańskiej 5, z siedzibą w Baranowiczach.
2) **Szejnkestel Szmul** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie, przy ul. Piłsudskiego 18/6, z siedzibą w Postawach.
3) **Kazimierz Mianowski** - emer. kapitan audytor i obrońca wojskowy, zam. w Wlinie, przy zaułku Bernardyńskim Nr. 10 m. 4, z siedzibą w Wilnie.

---



---



Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI

Redaktor Odpowiedzialny — MARIA SIENKIEWICZÓWNA.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.